

Sygn. akt I C 1159/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2019 r. w G. sprawy z powództwa K. S. (1) i G. S. (1) przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. S. (1) kwotę 32.900 zł (trzydzieści dwa tysiące dziewięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 2 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. znosi pomiędzy stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 1159/18

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

9 sierpnia 2017 r. P. J. kierująca samochodem uderzyła w jadącego motocyklem H. nr rej. (...) K. S. (1). pojazd sprawcy winnej wypadku był w chwili zdarzenia ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w S..

Okoliczności bezsporne

K. S. (1) od 1993 r. prowadzi działalność gospodarczą w postaci sklepu rowerowego w G. przy ul. (...), świadczy usługi z zakresu budowy i sprzedaży motoparalotni. Od wielu lat – mimo formalnego istnienia spółki cywilnej z bratem – G. S. (1) – sam indywidualnie, bez żadnego udziału (osobistego lub finansowego) brata prowadzi tę działalność odrębnie (samodzielnie). W placówce przy ul. (...) jest sklep ze sprzętem rowerowym i motoparalotniowym oraz punkt serwisowy rowerów.

Dowód: zeznania powoda, k. 153-156

Przed wypadkiem w sklepie rowerowym przy ul. (...) w G. pracowało u K. S. trzech pracowników.

Dowód: zeznania powoda, k. 155

W ramach swojej działalności gospodarczej K. S. zajmował się działem związanym z motoparalotniami osobiście i wyłącznie, z uwagi na posiadane tylko przez niego uprawnienia umożliwiające legalne oblatywanie konstruowanych przez niego motoparalotni oraz unikalne doświadczenie zdobywane na przestrzeni wielu lat.

Dowód: zeznania powoda, k. 154

Przed wypadkiem K. S. zawarł następujące umowy dotyczące wykonania sprzętu motoparalotniowego:

- z dnia 30 czerwca 2017 r. z M. M. (1) (na wykonanie napędu do paralotni z użyciem silnika P. T. P. 250 electric i skrzydła D. H.) za wynagrodzeniem 39.800 zł, w terminie do 31 sierpnia 2017 r. W § 5 przewidziano karę umowną na rzecz zamawiającego w razie opóźnienia w wysokości 0.5% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia,

- z dnia 10 lipca 2017 r. z N. N. (1) (na wykonanie napędu z użyciem silnika P. T. 250 electric z rykszą tandem) w terminie do 10 września 2017 r. za cenę 32.000 zł. W § 5 umowy zastrzeżono w razie opóźnienia w wydaniu przedmiotu umowy karę umowną na rzecz zamawiającego w wysokości 0.5% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia,

- z dnia 15 lipca 2017 r. z N. N. (1) (na wykonanie trajki dwuosobowej z użyciem silnika V. P. o kompletnej wartości 46.000 zł oraz sprzedaży skrzydła D. H. C. o wartości 13.800 zł. Powód K. S. miał otrzymać zadatek 10% wartości zamówienia. Umowa miała być zrealizowana do 15 września 2017 r. W § 5 umowy zastrzeżono w razie opóźnienia w wydaniu przedmiotu umowy karę umowną na rzecz zamawiającego w wysokości 0.5% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia.

Dowód: umowa, k. 65-66

umowa, k. 64-65

umowa, k. 67-68

Po wypadku K. S. przez około 1.5 miesiąca na skutek poważnych obrażeń nie mógł swobodnie poruszać się i nie mógł wyjść z domu. W okresie od 9 sierpnia do 17 sierpnia 2017 r. przebywał na leczeniu szpitalnym. W następnych miesiącach przechodził rehabilitację, otrzymywał kolejne zwolnienia lekarskie z pracy na okres od 9 sierpnia do 13 lutego 2018 r.

Dowód: dokumentacja lekarska, k. 10-24, k. 27

zaświadczenia (...), k. 25-26, 29-30

Urazy po wypadku spowodowały opóźnienie K. S. w wykonaniu wyżej opisanych umów o wykonanie sprzętu motoparalotniowego. Na skutek powyższego M. M. odstąpił w dniu 5 września 2017 r. od umowy i wezwał do zapłaty kary umownej 9.950 zł i zwrot zadatku 9.950 . K. S. dokonał zapłaty żądań w dniu 23 listopada 2017 r. (łącznie 19.900 zł).

Dowód: odstąpienie i wezwanie, k. 69-

przelew, k. 70

Drugi kontrahent K. S. – N. N. także zażądał zapłaty kary umownej. K. S. zapłacił mu z tytułu umowy kary umownej dotyczącej umowy z dnia 10 lipca 2017 r. 8.000 zł oraz tytułem kary umownej z umowy z dnia 20 lipca 2017 r. – 14.950 zł.

Dowód: pokwitowanie, k. 71

Ubezpieczyciel wypłacił K. S. w listopadzie 2018 r. zwrot kosztów parkingu uszkodzonego motocykla w kwocie łącznie 1154 zł.

Dowód: przelew, k. 114

Wezwanie K. S. do zapłaty wszystkich m.in. kwot objętych pozwem w niniejszej sprawie nastąpiło w listopadzie 2017 r.

Dowód: wezwanie, k. 75

Sąd zważył, co następuje:

Z wiarygodnych zeznań K. S. wynika, że drugi powód – jego formalny wspólnik (G. S.) w rzeczywistości z ogóle nie partycypuje finansowo w działalności gospodarczej K. S. od bardzo wielu lat (wręcz prowadzi odrębną działalność konkurencyjną). Oczywistym jest więc, że G. S. na skutek wypadku K. S. nie mógł ponieść żadnego uszczerbku finansowego. Z tego powodu powództwo G. S. zostało oddalone (punkt II. sentencji obejmuje m.in. to właśnie rozstrzygnięcie) jako nieudowodnione na mocy art. 415 k.c. a contrario.

Zdaniem Sądu powód K. S. nie udowodnił dowodzonego w niniejszym procesie zatrudnienia po swoim wypadku trzech pracowników sklepie (E. K., J. K. i P. S.) w kategoriach adekwatnego związku z potrzebą powstałą na skutek niezdolności do pracy po tym wypadku. Jak szczerze zeznał K. S. przed wypadkiem w tej placówce pracowało trzech pracowników – po wypadku – także trzech. Nie widać tu żadnej różnicy. Forma prawna zatrudnienia i stopień „sformalizowania” stosunku pracy jest bez znaczenia. Jeżeli jest tak, że dopiero po wypadku K. S. postanowił z tymi trzema osobami (lub częściowo z innymi) zawrzeć pisemne umowy o pracę, a wcześniej (przed wypadkiem K. S.) pracowały one w tzw. „szarej strefie”, to nie można w takim przypadku ocenić tego w kategoriach szkody majątkowej, skoro istnieje poważne podejrzenie, że wcześniejsza praca na zasadzie „pomocy” dawała K. S. nieuprawnione i trudne do oszacowania zyski, w porównaniu do kosztów legalnego zatrudnienia pracownika. Generalnie zdaniem Sądu szkodą majątkową nie jest doprowadzenie identycznego stanu faktycznego (korzystanie z obsługi trzech pracowników sklepu) do stanu zgodnego z przepisami prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zawarcie pisemnych umów z taką samą liczną pracowników mogło być przecież równie dobrze skutkiem kontroli Inspekcji Pracy lub np. zmianą postawy K. S. wobec obowiązującego prawa pracy. Wypadek komunikacyjny nie jest w tym przypadku normalnym następstwem zawarcia pisemnej umowy o pracę wobec osoby, która tożsamą pracę świadczyła już wcześniej (lub w stosunku do nowej osoby na tym samym stanowisku). Nieprzekonujące są zeznania K. S., aby zatrudnienie po wypadku jednego z pracowników (nie jest jasne, którego dokładnie – jak się wydaje J. K.) miało na celu utrzymanie kontaktów biznesowych z działem motoparalotniowym. K. S. wyraźnie stwierdził, że jest to branża bardzo niszowa, specjalistyczna i w kontaktach z kontrahentami znajdującymi realia motoparalotniowe zatrudnienie kogoś bez doświadczenia byłoby w sposób oczywisty niecelowe, gdyż kontrahenci od razu zauważyliby, że rozmawiają z laikiem. Wyjazd na specjalistyczne targi także nie jest czymś wymagającym obecności laika reprezentującego K. S.. Zresztą jeżeli chodzi o same kontakty, a więc rozmowy, w tym telefoniczne, to powód mimo wypadku był do tego w pełni zdolny, zresztą przyznał, że w różnych rozmowach uczestniczył – zeznał m.in. że próbował negocjować z N. N. i M. M..

Reasumując, część żądania pozwu dotycząca kosztu zatrudnienia pracowników (22.354,91 zł) jest niezasadna i podlegała także oddaleniu, gdyż nie wykazano w tym zakresie żadnej szkody majątkowej pozostającej w normalnym związku z wypadkiem – art. 415 k.c. a contrario (punkt II sentencji).

Zwrot kosztu parkingu uszkodzonego motocykla został udowodniony przez pozwanego jako w całości opłacony 9 listopada 2018 r. (k. 114). Powód po podniesieniu tego zarzutu i dowodu nie ustosunkował się, co znaczy, że nie kwestionował podniesionych w odpowiedzi na pozew twierdzeń w tym zakresie. Powództwo także więc w tym zakresie należy ocenić jako niezasadne (punkt II. sentencji, art. 415 k.c. a contrario).

Powództwo zdaniem Sądu zasługuje na uwzględnienie w zakresie żądania zwrotu zapłaconych przez K. S. kar umownych na rzecz swoich kontrahentów. K. S. – ponieważ sam osobiście zajmował się wytwarzaniem i oblatywaniem sprzętu motolotniowego – nie mógł scedować tej czynności na nikogo innego w ramach swojego biznesu, za kogo mógłby wziąć odpowiedzialność. Przekazywanie takich czynności konkurencji nie jest do pomyślenia – nie można tu zdaniem Sądu snuć analogii do substytuowania standardowych usług (np. prawniczych). Wytwarzanie sprzętu, którego nawet drobna wada może być bezpośrednią przyczyną utraty życia (upadek z wysokości) wymaga rzeczywiście zachowania wysokiego poziomu odpowiedzialności wytwórcy i osobistego przetestowania wyrobu. K. S. podał, że liczba wytwórców tego sprzętu na terenie Polski jest bardzo mała. Należy więc dać mu wiarę, że wypadek motocyklowy rzeczywiście spowodował niemożność wykonania tych umów w przewidzianych kontraktami terminach. Słusznie też podnosi strona powodowa, że ta niemożność była **przejściowa** i powód K. S. po okresie niezdolności do pracy mógłby wrócić do kontynuowania tych kontraktów, ale to oczywiście wymagałoby dobrej woli ze strony kontrahentów (renegocjowanie kontraktów), której zabrakło, co także jest zrozumiałe. Mieli oni pełne prawo nie zgodzić się na

kilkumiesięczne opóźnienie w wykonaniu sprzętu. W tej sytuacji skorzystanie przez nich z klauzul zawierających kary umowne jest czymś, co należy określić jako normalne w stosunkach cywilnoprawnych. Zapłata takich kar, niewątpliwie należnych, nawet bez procesu (lub egzekucji), zdaniem Sądu świadczy o uczciwości powoda K. S. i chęci zachowania dobrej renomy jako przedsiębiorcy w wąskim środowisku zawodników i pasjonatów motoparalotniarstwa. Wysokość i sposób naliczenia kar umownych był poprawny, zaś sam fakt ich poniesienia przez K. S. został udowodniony przez stronę powodową w sposób całkowicie przekonujący (pokwitowanie zapłaty i przelew bankowy). Gdyby nie wypadek, to z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością należy przyjąć, że K. S. nie poniósł by obowiązku zapłaty tych kar umownych. Istnieje więc normalny związek przyczynowy pomiędzy powstaniem tych wydatków a wypadkiem i niezdolnością powoda do pracy. Łącznie zapłacone kary obejmują, jak wynika ze stanu faktycznego: 32.900 zł (8.000 + (...) + 9950), którą to sumę zasądono od pozwanego na rzecz powoda K. S. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 2 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty – na mocy art. 822 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Podnoszone przez pozwaną twierdzenie, że K. S. w zakresie produkcji sprzętu motoparalotniowego posiada zgromadzone różne elementy, które teoretycznie będzie mógł w przyszłości spieniężyć, w żaden sposób nie podważa zasadności powództwa w omówionym wyżej zakresie. Każdy przedsiębiorca może posiadać jakieś zapasy (sprzętu, materiałów), co nie oznacza, że należy o ich wartość obniżyć (wg jakiej proporcji?) odszkodowanie za ewidentną stratę z zupełnie innego tytułu. W tym przypadku strata miała charakter realny, zaś możliwość w przyszłości wykorzystania przez K. S. zgromadzonych części i elementów jest tylko hipotetyczna. Nie ma dowodów, że do chwili wyrokowania się ziściła.

Przyczyny oddalenia powództwa jak w punkcie II. sentencji zostały już omówione wyczerpująco wcześniej.

Koszty

Proporcja przegranej każdej ze stron jest zbliżona, przy czym nieco większy zakres przegranej powoda jest kompensowany wyższymi kosztami poniesionymi przez tę stronę (w tym opłata sądowa). Można więc z przekonaniem stwierdzić, że wzajemnie należne koszty procesu stron się praktycznie równoważą, co przesądziło o ich wzajemnym zniesieniu na mocy art. 100 k.p.c. w ***punkcie III.*** sentencji.